

Komentarz powyborczy

Autor tekstu: **Marcin Punpur**

Tak, byłem i zagłosowałem. Czy jestem usatysfakcjonowany? Bynajmniej. I nie dlatego, że mój kandydat nie otrzymał mandatu, ale przede wszystkim z tego powodu, że inni na wybory nie poszli. 75% społeczeństwa pokazało figę z makiem. Komu? Sobie samym oczywiście. Żeby była jasność, oni nie wyrazili swojego „nie” dla polskiej klasy politycznej czy szerzej dla UE. Mogli to zrobić głosując na licznych kandydatów spoza politycznego mainstreamu i tych, którzy określali siebie jako eurosceptycy, cokolwiek to znaczy. Oni jednak wybrali pusty gest, pozwalając decydować innym za siebie.

Cóż to nie Belgia, gdzie istnieje obowiązek głosowania. Wszystko co nie jest zabronione, jest przecież dozwolone. Zgoda, jeśli oni jednak mają prawo do niegłosowania, to ja mam prawo do ich uroczystego zbanowania. Nie głosujecie, nie krytykujecie. Siedźcie w domu i gapcie się w TV, przeglądajcie bezmyślnie strony www, tylko nie ważcie się cokolwiek komentować w sprawach, w których głosowali sami sobie odmówiliście.

Nie przyjmuję szkolnego usprawiedliwienia mówiącego, że nie głosuje się, w przypadku braku „odpowiedniego kandydata”. Z właściwym kandydatem jest jak z wymarzoną pracą: wszyscy do niej aspirują, niewielu ją posiada. Nikt jednak z tego powodu z pracy nie rezygnuje.



I jeszcze jedno, jeśli myślicie, że polityka was nie dotyczy, to się grubo mylicie. Wcześniej czy później ktoś z was natknie się na absurdalny przepis, trafi do publicznego szpitala, czy po prostu zaliczy jedną z setek tysięcy dziur na polskich drogach i wtedy zrozumie, że w tej grze nie można nie uczestniczyć. Każdy z nas jest skazany na politykę, czy tego chce, czy nie.

A co do naszych mężów stanu, których krytykować mogę, z racji mojej partycypacji, mam taki oto przekaz. Moi drodzy, przestańcie mnie traktować jak krety. Czy wy naprawdę uważacie, że wystarczy kupić sobie garnitur i nie bać się kamery telewizyjnej, by uprawiać politykę. Czy naprawdę sądzicie, że brak programu politycznego da się zagłuszyć dumnym spotem, żółtą kartką, czy świńskim zadem? Czy naprawdę myślicie, że o politycznym sukcesie świadczą słupki wyborcze?

Ja wiem, że wam głównie idzie o władzę. Zdażyłem się przyzwyczaić. Pamiętajcie jednak, że elektorat, który nazywacie „ciemnym ludem”, szybko się nudzi. Nie można w nieskończoność udawać i markować pewnych działań. Nie można odwlekać pewnych reform, z braku których ten sam lud codziennie wzywa niebiosy o pomstę.

Duch Święty miał wiele okazji by zmienić oblicze tej ziemi. Z nieznanych mi przyczyn nie skorzystał z swojej szansy. Musimy polegać na sobie. A zatem szanujmy siebie.

Drodzy liderzy, zamiast badać słupki wyborcze, badajcie własną inteligencję. Zamiast tracić czas w telewizji, poświęćcie go na lekturę. I niech to nie będzie w pierwszej kolejności *Psychologia Tłumu* Le Bon'a, którą podobno trzymał pod poduszką A. Hitler, tylko rzecz bardziej aktualna i wyrafinowana. Pamiętajcie, polityka to nie sprzedaż mydła. Tu trzeba mieć zarówno wiedzę, jak i charyzmę. A jeśli ich brak, to może mydło nie jest takim złym rozwiązaniem. Nie każdy przecież musi być politykiem. Garnitur na pewno się nie zmarnuje.

Zresztą, panowie i panie, ja od was nie oczekuję zbyt wiele. Że jest źle, każdy wie. Od was wymagam jedynie byście stworzyli konkurencyjne programy naprawy obecnej sytuacji i umieli ich bronić w razie konieczności. Sam dokonam wyboru, a kiedy przyjdzie czas, odpowiednio was rozliczę. I tyle.

Na koniec mam jeszcze jedną prośbę. Jako Europejczyk z pewną wizją przyszłości Europy, od

razu dodam federalnej, nie życzę sobie, by moi reprezentanci mówili o UE jak o obcym bycie i dzielili przestrzeń publiczną na „nas” i „tamtych z Brukseli”. W końcu nie po to oddałem swój głos, żeby ciągle słyszeć, że ja z „tamtymi” nie mam nic wspólnego.

I jeśli myślicie, że tam w Brukseli chodzi tylko o to, by obsadzić swoich ludzi, po to tylko, żeby do upadłego bronili naszych interesów i „suwerenności”, to się mylicie. Oni są tam po to, by budować wspólną Europę.

I jeśli stwierdzę, że nie spełniają moich oczekiwań w tym względzie, to w kolejnych wyborach dam im to do zrozumienia. Tym razem figa z makiem trafi do właściwego adresata.

Marcin Punpur

Absolwent ekonomii i filozofii. Studiował w Olsztynie, Bremie i Bernie.
Zainteresowania: filozofia kultury, religii i polityki.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-06-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6603) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6603>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl